

Numer dzisiejszy składa się z 14 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 30-go października

Nr 288

Łódź.

20 gr.

WYDAWCA

w Łodzi

z prz. poczt.

Należność pocztowa

opłacono ryczałtem

XXXI-r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 66594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

ECHA MINIONYCH DNI

Skutkiem unieruchomienia zecerni „Rozwoju” — czyli jak się wyraził salonowo jeden z towarzyszy magistrackich, „skutkiem zatkania mu gęby” nie mogliśmy dać do wiadomości opinii publicznej wielu ciekawych faktów, które rzucają niezmiernie charakterystyczne światło, na podłoże ostatniego strajku.

Otóż stwierdzić należy z całą pewnością, — przeglądając nielegalne ulotki komunistyczne, — dalej głosy prasy socjalistycznej — że nie szło... tu tak bardzo o polepszenie bytu robotników lecz, że

PODŁOŻE STRAJKU BYŁO WYBITNIE POLITYCZNE.

Przywódcy strajku doskonale wiedzieli o tem, że magazyny fabryczne są przepelnione, że sezon zakupów zimowych minął, że przemysłowcy duszą się z braku gotówki i nadmiaru długoterminowych weksli, że wreszcie... są trzy tygodnie z przerwami świąt żydowskich, których w innej formie... trudno by ucieszyć i mimo tego, a właściwie właśnie dla tego wywołali niepoczytalny strajk, który się skończył bezprzykładnym łaskiem i za który zapłacą grube pieniądze robotnicy.

Już w jednym z przeszłych numerów naszego pisma, dowiedliśmy rachunkowo — że robotnik nie odbije wywalczoną zwyczajną w czterysta dni strat poniesionych przez strajk — ale cóż to może obchodzić tych „dobroczyńców ludu” — którzy dostali grube dolary z Moskwy, za

SIANIE NIEZADOWOLENIA I NIENAWIŚCI KLASOWYCH.

Wszak trzeba niezapominać, że według obliczeń tutejszej poczty — bolszewicy zapłacili kilka tysięcy złotych tylko za same telegramy z Moskwy do różnych Związków Zawodowych w Łodzi z instrukcjami prowadzenia strajku i z ofertami pieniężnej pomocy.

Nie trzeba zapominać, — że o tem wiemy, bo szło to legalną drogą — ale może my z powyższego mieć blade pojęcie o tem co się robiło drogą konspiracyjną, po za naszymi plecami.

Do tej to akcji, — niestety, trzeba to nazwać po imieniu — antyrządowej i antypaństwowej dołączył się i Magistrat łódzki — reprezentujący jak wiadomo w pewnych dziedzinach

WŁADZE RZĄDOWE PIERWSZEJ INSTANCJI.

Brak miejsca, nie pozwala nam na przytoczenie wszystkich faktów — charakterystycznych zamęt w mieście, które to conajmniej niewłaściwe stanowisko Magistratu — wprowadziło.

Bo czyż to nie jest skandalem, nie mającym precedensu — aby uniemożliwić obywatelom zapłacenie podatków w terminie? Czyż zawieszenie przyjmowania danin państwowych przez władze komunalne —

może, bez dalszych następstw ujęć bezkarnie?

CZYŻ PAŃSTWO — TOLERUJĄC TEGO RODZAJU NIEPOGZYTALNE WYBRYKI —

nie daje precedensu na przyszłość i placet NA DALSZE SIANIE BAŁAGANU W RZECZYPOSPOLITEJ?

Przecież doszło do tego, że jedna z poważniejszych firm łódzkich — musiała zdeponować sumy podatkowe w Województwie. — Niezrozumiałem wydaje nam się stanowisko tej ostatniej instytucji — która zamiast wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje z tak zdecydowanie szkodliwego stanowiska Magistratu w najżywniejszych interesach Państwa, zamiast zdecydowanego konkretnego wniosku, mianowania Komisarza rządowego — zachowuje w tej sprawie niewiele obiecujące milczenie.

Nie trzeba zapominać, że te socjalne łamańce naszych władz komunalnych odbiły się fatalnym echem, w wielu dziedzinach życia naszego miasta.

Sędziowie Sądu Rozjemczego dzięki strajkowi personele —

MUSIELI WYŁAMYWAĆ ZAMKI

U SZAF

z aktami, aby sędzię chociaż te sprawy, których przeoczenie terminu, — mogłoby dla wymiaru sprawiedliwości i petentów przynieść nieobliczalne szkody.

Niewspominamy tu też o „charytatywnej” działalności Magistratu — według nowo odkrytej przez wydział prasowy Magi-

stratu polskiej pisowni.

[Nb. Objaśnienie dla Polaków. Chodzi tu o — samarytańską, dobroczynną działalność jak nam wyjaśniono w „Linas Chacedek”. Owa to „charytatywna” działalność — polegała na popieraniu strajkujących — w naturaljach, — zakupionych z funduszu miejskich, ściągniętych przemysłowcom.

Możemy tu, tak czy inaczej zapatrywać się na tą sprawę — ale jedna rzecz nie ulega tu wątpliwości: Magistrat przekroczył budżet, przekroczył bezwzględnie zadania nakreślone mu przez Ust. Samorządową — i to jest jeszcze jeden powód — dla którego Rząd powinien wreszcie ingerować w tej sprawie i położyć kres tego rodzaju wybrykom.

Jesteśmy zdania, że socjaliści mogą być dobrymi agitatorami, mogą być deskonałymi mówcami, mogą być wreszcie nawet bardzo dobrymi członkami organizacji zawodowych — ale samodzielne ich rządy w instytucji, do której mieli możliwość się dorwać — jest tragiczną komedią pomyłek i dostarcza tylko przykładów — jak rządzić nie należy.

Dlatego też, w mieście tak przemysłowym, jakim jest bezwątpienia nasz polski Manchester — jest już rzeczą wysoce wskazaną, aby wreszcie skończyć z temi nieobliczalnymi eksperymentami socjalnemi, — które ani krajowi, ani robotnikowi nie innego — prócz większej nędzy — jeszcze nie przyniosły.

A. S.

HOJNY DAR POETY

OTOKAR BRZEZINA PODAROWAŁ NARODOWI CZESKIEMU SWĄ NAGRODĘ LITERACKĄ.

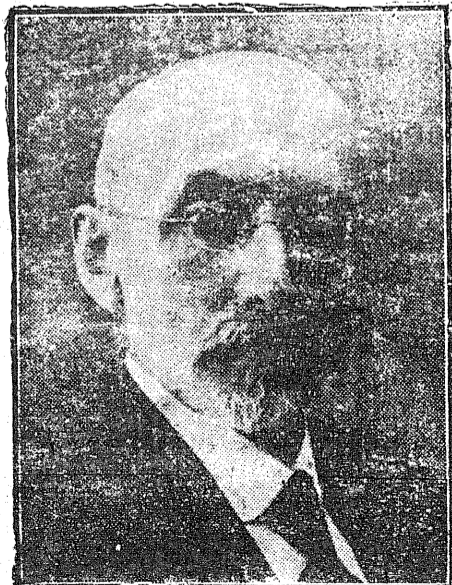
Praga, — (CEPS)

W przeddzień dziesiątej rocznicy niepodległości Czechosłowacji pisma praskie przyniosły krótką notatkę tej, mniej więcej treści. Poeta czeski, Otokar Brzezina, podarował staremu związkowi praskiemu „Swatobor”, założonemu w roku 1862 w celu popierania literatów czeskich, swą całą nagrodę literacką w wysokości 100,000 koron, którą przed kilku tygodniami otrzymał od rządu z okazji swych sześćdziesiątych urodzin.

Wielkim czynem moralnym było przyznanie państwowej nagrody literackiej sędziwemu poecie, jeszcze większym czynem jest jednak ofiarowanie przezeń nagrody tej na cel dobroczynny, na cel tak szlachetny. Dar Otokara Brzeziny jest niewątpliwie najwięszym ze wszystkich darów, jakie rozdane zostały w ostatnich tygodniach z okazji dziesięciolecia niepodległości Czechosłowacji, — jest tem większy, że ofiarodawca jest człowiekiem niezamożnym, żyjącym jedynie ze skromnej eme-

rytury, którą jako były nauczyciel państwowy od rządu otrzymuje.

WZÓR DLA FILANTROPÓW.



Otokar Brzezina.

O ŚMIERĆ NIETRUDNO.

Katowice 29-10 (aw)

Onegdaj w jednej z tutejszych stolarni miał miejsce wypadek uderzenia 19-letniego ucznia stolarskiego, Pilarka, o-dłamiem drzewa. Chłopiec, uderzony, w brzuch, upadł i wkrótce potem zmarł.

Omawiany odłamek drzewa został wy-rzucony przez maszynę pędzoną prądem, o sile nieznaczej.

URZĘDY POCZTOWE MAJĄ POWODZENIE.

Lwów 29-10 (aw)

Ze Stryja donoszą, iż do urzędu pocztowego w Bolechowie włamali się złoczyńcy, którzy zrabowali 19 tysięcy złotych.

W ciągu kilku dni w tych samych o-kolicach miały już kilkakrotnie miejsce włama-nia do urzędów pocztowych.

Z POWROTEM DO EUROPY.

Nowy-Jork, 29-10 (ate)

W wielkiej tajemnicy o godzinie 1 w noc, według czasu amer. (7.30 rano) wy-startował hrabia Zeppelin do powrotnego lo-tu do Europy. Zeppelin poszybował w stro-nę Nowego-Jorku, przy sprzyjających warun-kach.

ZJAZD NPR. LEWICY.

Poznań 29-10 (tel. wł.)

W Poznaniu odbył się Zjazd NPR-le-wicy woj. Poznańskiego, na której przyby-ło 103 delegatów. Na zjazd przybył rów-nież około 60 gości z całego województwa.

W obradach brali udział posłowie z Warszawy Czesław Chmielewski i Leon Łużyński.

NIEDOSTRZEGALNIE TRWALE USUWA

SIWIZNE

Orientine

REGENE-RATEUR



CIENIUJE WŁOSY NA KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA • WARECKA 9

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 30-X 1928 r. 2833

— Dla dorosłych; —

Wschód Słońca

(SUNRISE)

W rolach gł.: George O'Brien Janet Gaynor i Margaret Livingston

— Dla młodzieży; —

Karjera Chaplina

Komedja w 10 aktach.

BEZ JEDNEGO MANDATU...

WYBORY DO RADY STANOWEJ W SZWAJCARJI

Przyniosły socjalistom całkowitą porażkę

Bern 29-10 (ate)

Wczorajsze wybory do rady stanów zmieniły oblicze rady. Dotychczas posiada-li mandatów: radykalni — demokraci — 20, katolicy-konserwatyści — 19, socjaliści — 2, obywatele miejskiej partji rzemieślników — 2, liberalni demokraci — 1, partja poli-tyki społecznej — 1 obecnie radykalni de-

mokraci uzyskali jeden mandat więcej, katolicy konserwatyści 1 mandatów więcej, obywatele miejskiej partji rzemieślników 1 mandat więcej, socjaliści nic, pozostałe stronnictwa otrzymały dotychczasową ilość mandatów.

Nad czem radzić będzie Sejm?

Porządek dzienny pierwszego plenarnego posiedzenia

Warszawa 29-10 (tel. wł.)

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, wyznaczonym na 31 października r. b. godz. 4 po poł. będą na porządku dzien-nyim znajdowały się następujące sprawy: 1) pierwsze czytanie preliminarza budże-towego na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 sierpnia 1930 r., 2) pierwsze czytanie szeregu ustaw ratyfikacyjnych, m. in. u-kład handlowy między Polską a Łotwą, traktat tradycyjny między Polską a Fran-cją, umowa polsko-czechosłowacka o rybo-

łóstwie i ochronie ryb w wodach granicz-nych, projekt traktatu handlowego i nawi-gacyjnego między Polską a Norwegją, 3) pierwsze czytanie projektu ustawy o wyeli-minowaniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych, 4) pierwsze czytanie projektu ustawy o utworzeniu Izb morskich, 5) sprawa wniosku P. P. S. o wstrzymanie eksmisji w stosunku do tych bezrobotnych, którzy spłacają komorne ra-tami po otrzymaniu pracy, oraz kilka po-rannejszych spraw.

Gdybyż to jeszcze po sezonie...

Kłopoty katowickiego kupca z celnikami

Katowice 29-10 (aw)

W tych dniach przeprowadzono rewizję w składzie futer kupca katowickiego, Michała-Mojżesza Ryngla. Właściciel skle-pu nie mógł przedłożyć dowodów pocho-dzenia pewnej ilości futer, posiadających stemple firm zagranicznych. Nie miał rów-nież dowodów odprawy celnej.

Ryngel tłumaczył się, iż futra te po-chodzą bądź z Gdańska, bądź z Krakowa.

Jednakże wskazani przezeń kupcy kra-kowscy wyparli się tego, jakoby dostar-czali mu towaru. Ponieważ dochodzenie wskazuje na to, iż Ryngel nabył towary u przemytników, część futer, niemająca świa-dectw pochodzenia uległa zajęciu. Przed-stawiają one wartość ok. 10 tysięcy zło-tych. A Ewangelia mówi, że celnik to po-rządny człowiek.

GDY ŻYDIOŁY SZALEJĄ...

GWAŁTOWNA BURZA U WYBRZEŻY FRANCJI

Wielkie wylewy w południowej Szwajcarji

Wiedeń 29-10 (tel. wł.)

Po oberwaniu chmur ostatnich dni padały deszcze od piątku do niedzieli w ca-łej południowej Szwajcarji.

W Kantonie teżyńskim rzeki kata-strofalnie wezbrały, powodując olbrzymie powodzie. Rzeka Ticino oraz kilka rzek bocznych wystąpiła z brzegów, zalewając znaczne obszary. 10 km. na północ od miej-scowości Bellinzona kolej gothardowska pod stacją Castlioni została zalana woda-mi na 150 m. długości, właśnie w chwili, gdy pociąg kurjerski Medjolan - Bazylea przejeżdżał przez pomost nad rzeką Moesa. Na szczęście nie było wypadku z ludźmi. Jednakże ruch kolejowy na tej linii po-między Castlioni a Bellinzona został przer-wany na kilka dni. Podróżnych transportu-je się samochodami, względnie na ło-życiach.

W północnej Szwajcarji dokonano gwałtownych spustoszeń w porcie St. Nazaire i w okolicach. Woda mo-rza wezbrała ponad dotychczasowy najwyż-szy stan o jeden metr. Kilka statków rybac-kich zatono. Ofiar w ludziach dotąd nie stwierdzono. Kilka większych parowców to-warowych musiało ratować się na pełne mo-rze, ponieważ wicher rzucał statkami o bulwa-ry. Kilka parowców pasażerskich i transocea-nicznych musiało czekać na uspokojenie się burzy zanim mogło dotrzeć do portów fran-cuskich.

Kupię używaną maszynę do pisania

Oferty z podaniem marki i cenę pod „Maszy-na” do administracji „Rozwoju”

Paryż, 29-10 (tel. wł.)

Burza szalejąca nad wybrzeżem Fran-

Rząd Francji współpracuje z Kościołem katolickim

Znamienne szczegóły przemówienia Poincarego

Paryż, 29-10 (tel. wł.) franka.

Na uroczystym bankiecie w Caen, w którym brało udział około 500 osób, pomiędzy innymi 80 burmistrzów departamentu Calvados, wygłosił wczoraj Poincare wielką mowę programową, zagajając polityczną sesję jesienną przed zejściem się parlamentu.

Poincare rozpoczął od historycznego szkicu ewolucji gospodarczej Francji i uzasadnienia polityki prowadzonej przez obecny gabinet, wskazał na dobrodziejstwo sanacji finansowej i stabilizacji waluty i zwrócił się polemicznie ostro przeciwko Caillaux, który był twierdził publicznie, że Poincare trzymał się rzekomo obcych wzorów, stabilizując

franka. Premier francuski podkreślił konieczność przeprowadzenia daleko idących oszczędności, zrównoważenia budżetu i oświadczył, że nie dopuści ani do deficytu ani do poważnych zmniejszeń budżetu przez izbę deputowanych lub senat. O artykułach 70 i 71 ustawodawstwa cywilnego francuskiego oświadczył Poincare, że rząd francuski, współpracując z Kościołem katolickim, wychodził z założenia, aby wpływy Francji na świecie utrzymać w mocy. Rząd zamierza popierać towarzystwa misjonarzy francuskich, które wnoszą kulturę francuską do kolonii krajów zamorskich.

ZASŁUŻENI.

Kogo odznaczył minister sprawiedliwości

Warszawa 29-10 (ate)

W dniu wczorajszym minister sprawiedliwości dekorował oznakami orderu Polonja Restituta: Cesarego Ponikowskiego, prezesa naczelnej Rady adwokackiej, (Krzyż Komandorski z Gwiazdą) Adama Kwiatkowskiego, viceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie), Doktora Mareckiego, prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym

w Poznaniu, Junisława Czarlińskiego, zastępcy prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, doktora Teodora Kalczyńskiego, prokuratora w Sądzie Okr. w Krakowie, Bronisława Kijasa, prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie (Krzyż Komandorski) Ludwika Chełmickiego, sędziego pokoju w Lipnie (krzyżem oficerskim.)

FATALNE SKUTKI POCIĄGU DO SZCZECINY

Straszliwa przygoda rabina międzyrzeckiego

Międzyrzecze, 20-10 (aw)

Rabin międzyrzecki padł ofiarą osobliwego wypadku. Oto zwrócił się don o wyrok znany międzyrzecki handlarz szczeciński, Herszek Grünshpann, mający zatarg z innym kupcem szczeciński, Wörschalem. Niezadowolony z orzeczenia rabina wszczął z Wörschalem bójkę. Rabin usiłował interwenjować, jednakże z chwilą, gdy majestatycznie i z dużą odwagą wszedł między wależących,

Grünshpann, jakoby przez omyłkę, w silnej pasji chwycił medjatora za brodę i w polowie wyrwał mu ją z ciała.

Omdlałego z bólu i shańbionego w tak ordynarny sposób rabina odwieziono do szpitala. Sprawca nieszczęścia ukrył się w obawie przed zemstą współwyznawców, lękając się, przedewszystkiem o całość własnej brody.

Krwawy incydent u stóp pomnika Combes'a

„Camelot du Roi” stracił Combes'owi nos Sprawca został zabity przez żandarma

Paryż, 29-10 (tel. wł.)

Podczas wczorajszej ceremonii odsłonięcia pomnika byłego prezesa ministrów, Combesa, głośnego radykalisty, twórcy rozdziału Kościoła od państwa we Francji, inicjatora zarządzeń antireligijnych, doszło do przelewu krwi.

Jeden z członków Ligi „Action Francaisse” dragiem żelaznym uszkodził tylko co odsłonięty biust Combesa. Został on zabity przez żandarmów, broniących pomnika przed całkowitem zniszczeniem. Bez tego tragiczne

go wypadku uroczystość miałaby charakter czysto lokalny i przeszłaby w niepamięć, jak tyle innych podobnych.

Minister oświaty, Herriot, zrozumiał widocznie uczucia Francji powojennej, skoro w swej mowie, pełnej polotu literackiego i wyrozumiałości filozoficznej, zrezygnował z wszelkiego, co mogłoby w biografii Combesa zadrażnić duszę Francji religijnej. Przemaszując imieniem rządu jedności narodowej Herriot lojalnie wypełnił swe trudne zadanie.

Wkońcu swego przemówienia premier określił stanowisko Francji w sprawie rewizji planu Dawesa, oświadczył m. in.: Dotychczas staraliśmy się za wszelką cenę utrzymać pokój powszechny w świecie i zbliżyć powaśnione narody do siebie. Na drodze tej napotkali ci, którzy pragną pokoju, mnóstwo poważnych trudności. W przyszłych 6-ciu miesiącach będziemy musieli rozwiązać cały szereg najtrudniejszych zagadnień epoki powojennej. Francja zamierza lojalnie wypełnić traktaty i dyplomatyczne konwencje. Francja jednak musi być odbudowana, nie może zrezygnować ze swoich zasad gwarancji, które ma w rękę a następnie starać się musi o uregulowanie swoich długów. Będziemy przeprowadzali rokowania z naszymi sojusznikami i z zainteresowanymi mocarstwami. W pertraktacjach finansowych nigdy nie zapomnimy o konieczności najdalej posuniętej czułości.

NASTĘPSTWA DOBREJ KONJUNKTURY.

Lublin 29-10 (aw)

Dyrekcja fabryki „Moritz” wypowiedziała pracę z terminem 14-dniowym 260 robotnikom, motywując zarządzenie swoje rzekomym brakiem zamówień.

W ROCZNICĘ MARSZU NA RZYM.

Bruksela, 29-10 (ate)

Tutejsza kolonja włoska, urządziła obchód z okazji rocznicy marszu faszystów na Rzym. Doszło do starcia pomiędzy zwolennikami faszystów a przeciwnikami. Kilka osób jest rannych.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTEK”. Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie poletane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 277—

Dziś

Wspaniały film p. t.

Dziś

„Kobieta z m. Ijonam”

wzruszający dramat fcytowy

W rolach głównych na onita para wirtuozów
chrasow

Pat O'Mally i Mc Busch

Ne śmierć i tyel walczą dwie kobiety o jednego
metczwanę

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po pol.
I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Zycie polityczne Niemiec

Narady stronnictw. Komedja z votumi nieufności
Plebiscyt odnośnie zmiany Konstytucji. - Ambasador i minister

Berlin, 29-10 (ate)

Wielką mowę polityczną wygłosił wczoraj na posiedzeniu partji niemiecko narodowej na Urzycach B. minister Sprawiedliwości poseł Hergt. W mowie tej poseł Hergt zaznaczył, że stronnictwo niemiecko-narodowe przeciwstawiać się będzie ostro reorganizacji Niemiec w myśl opracowania komisji b. kanclerza Luschera. Niemiecko-

narodowa partja w przedmiocie reorganizacji Niemiec przedstawi swój własny projekt.

Berlin, 29-10 (ate)

Wczoraj zostały tu zakończone debaty w parlamencie Meklemburskim nad wyrażeniem votum nieufności dla socjalistycznego premjera Barona Reibnitza. Głównym powodem wyrażenia votum nieufności była sprawa zasądzenia na śmierć robotnika polskiego Jakubowskiego. Wobec wstrzymania się w głosowaniu komunistów, wniosek o votum nieufności dla Rządu upadł.

wie rewizji konstytucji i w kierunku zwiększenia władzy prezydenta i ograniczenia nietykalności poselskiej. Seldte w przemówieniu swym oświadczył, że Stahlhelm nie chce występować z akcją zbyt przedwczesną i że pierwotny termin wyznaczenia plebiscytu na 13 listopada, zostaje odroczone. Akcja Stahlhelmu za przeprowadzeniem plebiscytu w tej sprawie będzie rozpoczęta dopiero po świętach Bożego Narodzenia.

Berlin 29-10 (ate)

Wczoraj opuści Berlin ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, udając się po drodze do Wiesbadenu, gdzie odbył konferencję z ministrem Stresemanem. Tamże przybył wczoraj dyrektor Banku Rzeszy doktor Schacht, który również miał dłuższą rozmowę z ministrem Stresemanem.

WARZAWSKA GIEŁDA FICJALNA
z dnia 29-go października 1928 r.

WALUTY I DEWIZY.

Belgja 123,94½
Holandja 357,55
Londyn 43,21
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,84
Praga 26,42
Szwajcaria 171,52
Wiedeń 125,38.

Obrót dewiza mały. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,88.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premjowa dolarowa 102,00; 5% konwersyjna 67,00 10% poz. kolejowa 102,50 (w proc.) 5% poz. kolejowa konwersyjna 60,75; 4% państw. poz. inwestycyjna 118,50; 8% L. Z. Banku gospod. kraj. 94,00 (zł. 161,68); 8% L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68); 8% L. Z. ziemskie dol. 95,50 (w proc.); 7% L. Z. ziemskie dolar. 85,00 (w proc.); 8% L. Z. ziemskie złot. 79,00 4½% L. Z. ziemskie 49,00; 5% L. Z. m. Warszawy 55,75; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 50,25; 8% L. Z. m. Warszawy 68,00; 10% L. Z. m. Radoomia 72,50; 10% m. Siedlec 71,75.

AKCJE.

Bank dyskontowy 134,50; Bank Polski 177,00; Bank zachodni 32,50; Bank Zw. społ. zar. 80,00; Sole potasowe 24,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 47,00; Firlej 64,50; Wysocka 212,00; Lilpop 35,50; Modrzejów 33,00; Norblin 212,00; Ostrowieckie serja B I. em. 112,00; II em. 105,00; Rudzki 38,50; Starachowice 39,75; Zawiercie 20,25.

Tendencja dla akcji słabsza.

777 FADJO

PROGRAM NA WTOREK DNIA 30 B. M.

11,56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie i komunikaty.
15,00 Komunikaty, nad program.
15,45 Aktualje — wyp. p. J. Sobol.
16,00 Muzyka płyt gramofonowych.
17,10 Odczyt p. t. „Sport w życiu i na boisku“ — wygl. p. J. Włodarkiewicz.
17,35 Transmisja odczytu z Katowic.
18,00 Koncert kameralny. Muzyka lekka.
18,55 Rozmaitości, oraz komunikaty.
19,30 Transmisja z Opery Katowickiej
Po transmisji komunikaty.

Bezpieczeństwo na Kresach

Bandy zbójckie, zbrojne w karabiny maszynowe

Wilno, 29 października

W lasach posławskich w okolicy Wilna grasuje groźna banda zbójcka, która budzi postrach wśród ludności. Jak stwierdzono, her sztem tej bandy jest niejaki Antuch, który kilka tygodni temu zbiegł z jednego z pułków stacjonowanych w Wilnie. Pomimo energicznych poszukiwań, nie udało się wówczas ustalić jego kryjówek. Dopiero obecnie okazało się, że Antuch zebrał kilkunastu podobnych

do siebie zabijaków, którzy mają poza sobą najrozmaitsze zbrodnie. Banda ta, składająca się z ludzi nie mających już nic do stracenia, postanowiła przedrzeć się przez granicę, co jednak zostało udaremnione przez K.O.P. Zbrodniarze są świetnie uzbrojeni i posiadają specjalny ręczny karabin maszynowy, który Antuch zabrał ze sobą, uciekając z pułku.

Władze wszczęły energiczny pościg, aby zlikwidować groźną bandę.

„VLADA REPUBLIKY CESKOSLOVENSKEJ...“

Jak Warszawa uczciła święto dziesięciolecia niepodległości Czechosłowacji

Warszawa 29-10 (tel. wł.)

Wczoraj Republika Czech i Słowacji święciła dziesiątą rocznicę, swej niepodległości.

Po upadku dynastji Habsburgów i zupełnej ruinie potęgi Austrii, Czechy i Słowacja odzyskały wolność. W historycznym dniu 28 października 1918 r. ogłoszone zostało orędzie Komitetu Narodowego, proklamujące niepodległość Republiki czechosłowackiej.

Od dnia tego upłynęło dziesięć lat wyężonej pracy nad ugruntowaniem państwowości wyzwolonej Republiki. Lata te nie zostały zmarnowane i bilans ich przedstawi się zaszczytnie.

Dziesięciolecie sąsiedzkiej Republiki czechosłowackiej obchodzone było uroczystości i w Polsce. W stolicy kraju i w całym szeregu większych miast odbyły się okolicznościowe obchody.

Wielką akademję, która odbyła się w sali Rady miejskiej w Warszawie, otworzył

dział podniosła uroczystość. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Girsza w otoczeniu członków poselstwa udekorował grób Nieznanego Żołnierza najwyższem wojskowym odznaczeniem czechosłowackiem.

Na amarantowej poduszce, osnutej białym sznurem i przepasanej trójkolorową szarfą, pułkownik Viest, attache wojskowy Czecho-Słowacji, złożył odznaczenie na płycie grobowca. Następnie minister Girsza złożył piękny wieniec laurowy o barwach biało-czerwoń-błękitnych, na których znajduje się napis Vlada Republiki Československej Polskemu Hrdinowi, 1918—28.10 — 1928.

O godz. 11 m. 30 r. odbyła się wielka akademja w sali ratusza, na której byli obecni przedstawiciele rządu, na premyerem Bartlem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz liczni przedstawiciele władz wojskowych, Sejmu i Senatu.

Na dwa fronty

ARMJA „WYSOKIEGO POGOTOWIA”

S. p. gen. T. Rozwadowski o możliwości bliskiego wybuchu wojny

Ostatni numer wojskowego pisma „Szaniec” zamieścił głęboko ujęty artykuł wstępny, pióra ś. p. generała Tadeusza Rozwadowskiego. Podajemy go po-
bez zmian. (Red.)

Polska musi liczyć się bardzo poważnie z faktem, że tak Niemcy, dyszące żądzą odwetu i dążące nieustępliwie do rewizji granicy na wschodzie, jak też trapiące koniecznością rozprzestrzeniania rewolucji Sowiety, w niedalekim już zapewne czasie znów będą się starały ją napaść. Nieustające wicherzenia litewskie, podtrzymywane przez Niemcy i Rosję, posłużą w każdej dogodnej chwili za pretekst do napadu na nas, a również może jakkolwiek czynna prowokacja litewska bardzo łatwo postawić nas w takim położeniu, że my sami, wbrew naszym szczerze pokojowym zamiarom, będziemy zmuszeni chwycić za broń. W takiej chwili nastąpi prawdopodobnie od razu jakieś ogromnie wyzywające ultimatum sowieckie, połączone z natychmiastowym napadem ich niezmiernie licznej kawalerji oraz setek samolotów, przygotowywanych już obecnie jaknajintensywniej do tego celu i wyposażonych w bomby trujące, infekcyjne mające zniszczyć zarówno nasze wojsko, jak i ludność całą.

W międzyczasie zmobilizują oczywiście Niemcy pod naciskiem Prusaków zupełnie spokojnie poważne siły wojskowe i gdy tylko uznają chwilę za dogodną, zajmą raptownie korytarz Pomorski oraz nasze Zagłębie Śląskie i basen Zawiercia; wówczas nie będą już może potrzebowali rozpocząć sami akcji zaczepnej w większym stylu, lecz wyczekają naszych posunięć, aby w najpełniejszym pogotowiu wyzyskać stosowną chwilę do głębokiej i energicznej kontracji.

— Do tych bardzo prawdopodobnych przyszłych wydarzeń powinniśmy dostosować już dzisiaj nasze zarządzenie obronne. Muszą nam one dać przede wszystkim możliwość natychmiastowego skutecznego odparcia i unieszkodliwienia niszczycielskich konnych hord bolszewików oraz ich śmiercionośnego lotnictwa, a równocześnie przez wysokie pogotowie specjalnych oddziałów zapewnić nam możliwość bezzwłocznej i najbardziej bezwzględnej akcji wojennej przeciw Śląskowi Pruskiemu, oraz tak szybkie odzyskanie korytarza Pomorskiego, aby przerwanie naszej komunikacji z morzem nie przeciągnęło się dłuższy czas...

Organizacja armji polskiej musi być zatem dostosowana jak najbardziej do wykonania tych zadań i musi bardziej niż dotychczas liczyć się z koniecznością podjęcia akcji energicznej zaraz od pierwszej chwili zaistnienia zbrojnego konfliktu. Wysokie pogotowie bojowe i specjalne wyposażenie techniczne, będą czynnikiem bezwzględnie decydującym w tej przyszłej, narzuconej nam wojnie.

Przygotowanie wielkich rezerw ludzkich, zapewnienie przy mobilizacji dużej masy sił wojennych, jest i dzisiaj jeszcze koniecznością ze względu na możliwość dłuższego trwania wojny, a stanowi ono zawsze ostateczny środek obrony narodu przed zalewem nieprzyjacielskim. Lecz masy te po-

winny składać się wyłącznie z elementów fizycznie i moralnie zdrowych, zdolnych do patriotycznego wysiłku nawet w obliczu bardzo ciężkiej i groźnej sytuacji, — gdyż wówczas właśnie przypadłaby im najważniejsza rola do odegrania. Z tego względu byłoby pożądane wykluczyć już z góry od służby z bronią w ręku wszelki element narodowo i państwowo niepewny, gdyż w czasie ciężkiego kryzysu może on, mając broń w ręku, okazać się czynnikiem niezmiernie niebezpiecznym i dla własnego społeczeństwa.

W każdym jednak razie nie mogą te masy ludzkie, będące właściwie tylko zmodernizowanym pospolitem ruszeniem, czyli ciałem ogromnie ciężkim, stać się w obecnej sytuacji Polski czynnikiem wojskowo decydującym, gdyż mobilizacja i wcielenie do kadr chociażby najlepiej przygotowanych rezerw wymagać będzie zawsze co najmniej ośmiu dni, podczas których nieprzyjaciół może już dokonać dzieła zniszczenia całego państwa.

Armja w konstrukcji dotychczasowej mobilizująca stosunkowo powoli, odegra w wojnie przyszłości, a szczególnie w tej, która nam będzie łąda chwilą narzuconą, jedynie rolę późniejszą. Na pierwszej, najdonioślejszej fazie tej wojny, jako spóźniona choćby tylko o dni parę, zaważyć już nie zdoła. Nie uczyni tego tembardziej żadna organizacja ochotnicza, w którym to kierunku robi się chwilowo zbyt wiele i w sposób raczej fantazyjny, niż rzeczowy, a przeciwnie, powiększyć może ona jeszcze i tak dość poważne trudności mobilizacyjne, wytwarzając w nich chaotyczność. Nie mówię już o tem, że w razie znalezienia się jej w złych rękach stać się może ona też wprost niebezpieczną dla tyłów armji narodowej. Formacje ochotnicze mogą znaleźć zastosowanie jedynie wyjątkowo w najbardziej zagrożonych nadgranicznych powiatach, skła-

dając się z ludzi starszych i wytrawnych przeznaczonych do obrony mienia i utrzymania porządku. Natomiast wszelkie tworzenie stowarzyszeń i związków zbrojnych poza armją jest niezmiernie niebezpieczne dla obrony państwa, gdyż miesza się w to nieuchronnie polityka, a poza tem skupiają się w nich chętnie elementy szkodliwe, a raz wciskają się do nich łatwo wpływy bezwizujące.

Nowoczesna obrona państwa opiera się jednak będzie obecnie na czym zupełnie odmiennym. Istotnym jej ośrodkiem stać się musi przede wszystkim grupa wojsk specjalnych, w zupełności pierwszorzędnych o wysokim pogotowiu wojennym i bojowym, wyposażonych technicznie niezmiernie bogato, przygotowanych bez porównania intensywniej, niż wszystko co się dotychczas robiło pod tym względem, a gotowych każdej chwili zarówno do podjęcia natychmiastowej akcji obronnej jak i bardziej jeszcze — do energicznej druzgocącej akcji zaczepnej. Armję taką nazywają już we Francji dla jej cech charakterystycznych armją atakującą, lecz u nas musiałaby być nazwana najwłaściwiej armją wysokiego „pogotowia” przyczem należałoby ją i rozwijać w jak najbardziej ofensywnym duchu, gdyż energiczne natarcia bezwzględnie będą zawsze najlepszą formą i sposobem obrony.

Wiele czasu na to już obecnie nie pozostaje, a jeśli jedni uważają, że rok 1931 za ową niebezpieczną chwilę, to raczej te min wcześniejszy byłoby wskazane przed oczyma i dążyć do jak najrychlejszego stworzenia takiej armji całkiem nowożytej, bez której byt i przyszłość całej Polski pozostawałaby ciągle pod wielkim znakiem zapytania.

Tadeusz Rozwadowski
gen. broni w st. sp.

Szaleńcy z Kremlu

BURZĄ HISTORYCZNĄ KA PLICĘ ROMANOWYCH.

Władze sowieckie zarządziły zburzenie kaplicy Romanowów na Kremlu, jako zabytku antyrewolucyjnego. Od przeszło dwustu lat carowie rosyjscy kazali malować na ścianach tej kaplicy portrety swych poprzedników, oraz ozdabiali świątynię, która miała być pomnikiem chwały dla rodu Romanowów. U wyjścia wystawiono ogromny po-

sąg Aleksandra II. Naokoło kaplicy prowadzi galerja z licznymi wnękami, w których umieszczono portrety carów. Dwunastu sławnych malarzy trudziło się nad temi portretami, brak tylko trzynastego t. zn. ostatniego cara Mikołaja II-go, Trzynastka jak widać nie sprzyjała Romanowym.

Czy zdoła wytrzymać?

NOWE DZIWACTWO SHAWA.

W towarzyskich kołach londyńskich wywołała sensację wiadomość, że Bernard Shaw prowadzi pertraktacje w sprawie kupna wyspy na Lago Maggiore. „Times” donosząc o tem, zauważa złośliwie, iż w tym wypadku oryginalny pisarz będzie się musiał zgodzić z faktem, że popelnia naśladowictwo, albowiem jego towarzysz zawodowy,

pisarz angielski Mackensie uprzedził go już kupując sobie wysepkę w Kanale La Manche. Przyjaciele wielkiego pisarza angielskiego traktują sceptycznie Robinzonadę Shawa uważają bowiem, że nie potrafi wytrzymać przez jeden dzień w samotności, tembardziej, iż nie będzie miał wobec kogo popoľgowa swej... złośliwości.

Przykład dla naszych czynników miarodajnych

W KAŻDEM MIEŚCIE POŁNOCNO — ZACHODNIEJ EUROPY JEDEN PORT LOTNICZY.

Szwedzkie lotnictwo cywilne rozszerza obecnie swój zakres działania wprowadzając (zimny) z kontynentem oraz projektując ucodzienną komunikację powietrzną (podczas rządzenie portów lotniczych we wszystkich miastach kraju.

Kapitan Ohrenberg, chluba szwedzkiego aerotransportu, powrócił obecnie z lotu propagandowego, w czasie którego zwiedził na swym Junkersie wszystkie miasta, odbył 2338 wzlotów i przewiózł 10,000 pasażerów co przyniosło towarzystwu 120,000 kor. dochodu. Dzielnym lotnikiem lądował często na nieodpowiednim terenie i leciał przy niesprzyjającej pogodzie, lecz lot odbył się bez najmniejszego wypadku, co potwierdza raz jeszcze całkowite bezpieczeństwo komunikacji lotniczej.

Towarzystwo lotnicze wystosowało do wszystkich miast pismo, w którym podkreśla konieczność budowy portów lub lądowisk aby umożliwić wprowadzenie regularnego ruchu lotniczego na wielką skalę. Jednocześnie Tow. zarządziło opracowanie planu portu lotniczego, który zostanie rozesłany do zarządów miast.

Stałą komunikację zimową między Malmö i Amsterdamem utrzymywać będą samoloty Holenderskiego Tow. Żegluga Napowietrzna, są to dwa wygodne, ogrzane, dwumotorowe Fokkery.

Komunikacja ta zaoszczędzi podróżnym udającym się z Paryża do Londynu i do Szwecji — 18 godzin jazdy.

Na „Pomnik Zjednoczenia”

WPLYNĘŁO OSTATNIO 34,000 ŻŁ.

W dalszym ciągu na budowę pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni, który ma stanąć w morzu, wpłynęły w ostatnim tygodniu następujące ofiary: Bank Dyskontowy w Warszawie 5,000 zł., p. Halejpern 1,000 zł., firma Stradom 3,000 zł., Zakłady Solvey w Polsce 6,000 zł., Bank Za-

chodni 2,000 zł., Andrzej Rostand 1,000 zł., Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu 6,000 zł., Fabryka Papieru w Myszkowie „Steinhagen, Wehr i Ska” 3,000 zł., D. M. Szereszewski 2,000 zł., Bank Handlowy w Warszawie 5,000 zł.

Z cieni klasztoru w blaski Jupiterów

NOWA GWIAZDA NA CHO RYZONCIE FILMOWYM.

Z Hollywood donoszą, że genialny artysta filmowy, światowej sławy komik, Charlie Chaplin, znalazł sobie nową partnerkę do następnego filmu. Jest nią młoda, 20-letnia dziewczyna, wychowana w klasztorze, która dotychczas nie zna zupełnie blasku

Jupiterów filmowych.

Nowa partnerka Chaplina nazywa się Wirginia Cherchil, pochodzi z Chicago, ma cudowne niebieskie oczy, i wspaniałe, czarne włosy. Zwyciężyła ogromną ilość współzawodniczek.

HALL CAINE,

101)

Więźniowie № 25

Przez cały szereg długich miesięcy, które Złotowłose spędzał w zupełnym odcięciu od świata w ciasnej celi więziennej w Reykjavik, Adam Fairbrother raz po raz przewodził do gubernatora, protestując przeciw traktowaniu więźnia politycznego jak zwykłego zbrodniarza, a Greeba potajemnie uwijała się między domostwem biskupa a więzieniem, zaopatrując w pożywienie nieszczęśliwego, skazanego na wieczny mrok i osamotnienie. Więzień nie wiedział, komu zawdzięcza to drobne złagodzenie swej ciężkiej doli, lecz całe miasto, widząc starania i zabiegi kobiety, tak ciężko doświadczonej przez los i tak dzielnie go znoszącej, na nią przeniosło część sympatyj, z dnia na dzień potęgujących się dla Złotowłosego.

Zmiarkowawszy to, Jorgensen postanowił ostatecznie umieścić Złotowłosego możliwie daleko od Reykjavik, gdzie wpływy jego były jeszcze tak wielkie, iż mogły go skusić na ponowną próbę pochwylenia steru rzą-

dów. Najodleglejszą miejscowością, podlegającą jego władzy była wyspa Grimsey, leżąca już w obrębie koła podbiegunowego, oddzielona przestrzenią trzydziestu pięciu mjl od stałego lądu. Nieliczna jej ludność składała się z biednych rybaków, zwykłymi łodziami wyjeżdżających na połów; nie przybijały tu żadne statki, a morze dzielące ją od Islandji, przez znaczną część roku skute było okowami lodu. Tę miejscowość Jorgensen wybrał na miejsce pobytu dla Złotowłosego.

Usłyszawszy tę wiadomość, więzień zapytał, dlaczego zamiast go wysłać na skalną wyspę na końcu świata, Jorgensen nie wyda nań raczej wyroku śmierci.

— Wolalbym umrzeć — mówił — zwłacza, że nic mnie z życiem nie wiąże, ale skoro już mam żyć, to pozwólcież mi zostać tutaj. Jestem ślepy, więc nie odczuwam mroku celi więziennej, a proszę tylko o trochę powietrza i strawy.

Na głośne protesty Adama Fairbrothera, Jorgen zaśmiał się szyderczo i odparł, że więzień powinien być wdzięczny, mogąc w przyszłości mieć do dyspozycji całą wyspę, zamiast ciasnej celi więziennej w Reykjavik.

Humor.

KELNER.

— Znowu zmniejszyliście porcje?!
— To złudzenie optyczne, szanowny panie, to lokal nasz został powiększony.

TRAGEDJA.

— Biedna ty jesteś, całe miasto już wie o tem, że mąż twój uciekł ze służącą! To naprawdę okropne!

— Pewnie! Taka znakomita służąca! Drugiej takiej na pewno już nie dostanę!

MYŚLIWI Z MIASTA.

— Ile kaczek zabiłeś?

— Sześć.

— I wszystkie naprawdę dzięki?

— No takie zupełnie dzięki to one nie były, ale dzikim był zato ten wieśniak, któremu je ubiłem.

ONI TEŻ CZYTUJĄ.

— Skąd wiedzą astronomowie, kiedy będą zaćmienia słońca i księżyca — pyta w szkole nauczyciel.

— Bo oni pewnie też czytują gazety — odpowiada uczeń.

REKORDZISTKA.

— Pan ma pewnie dobrą stenotypistkę, ile słów pisze na godzinę?

— Mnie więcej cztery.

MNIEJSZE ŻŁO.

— Pewnie panu przykro, że żona pańska taka zadana?

— Broń Boże! Kiedy ona jest w dobrym humorze, zaraz zaczyna śpiewać!

OSTROŻNY.

— Panie doktorze, cierpię na straszny zanik pamięci.

— W takim razie poprosić muszę zgóry o honorarium.

Ponadto będzie pozostawał pod opieką urzędu duńskiego.

— To będzie w każdym razie zmianą korzystną — śmiało odparł stary Fairbrother — bo tu jest zależny od kaprysów duńskiego tyra.

Ludność stolicy z najwyższym oburzeniem przyjęła wiadomość o banieji swego ulubieńca, nie mogła jednak przeszkodzić wykonaniu rozkazu. Natomiast w dniu oznaczonym, kiedy Michał Złotowłose otoczony, dwoma szeregami żołnierzy miał wyruszyć w kierunku piaszczystej pustyni, mnóstwo ludzi zebrało się przed wrotami więzienia, by go pożegnać, a w skrytości duszy złorzeczyć tyranowi który mu los ten zgotował. Twarz Złotowłosego była biała, lecz ogólny wygląd wcale niezły. A chód pewny i energiczny nie zdradzał ślepoty.

— Żegnajcie — rzekł — a chociaż nie mogę was widzieć oczyma, to przecież widzę was sercem, a wzrok to lepszy, gdyż tylko śmierć zdoła mi go zabrać. Niewątpliwie macie mi wiele do wybaczenia, więc wybaczcie teraz, gdyż się już nie spotkamy.

(D. c. a.)

Z tajni dziewiczych puszczy Ameryki Południowej

Tajemnicze jezioro. - Ryby, które kasaają. - żywe pnie

Sprawozdanie z wyprawy w głąb południowej Ameryki, mającej na celu odkrycie tajemniczego jeziora i nieznanego szczepu Indian pojawiło się świeżo w pismach amerykańskich. Była to jedna z najlepiej zorganizowanych wypraw, która kiedykolwiek opuszczała Nowy Jork i na czele której stał Gordon Mac Creagh podróżnik posiadający nie tylko kwalifikacje naukowe, ale także humor znakomity. Oto ustęp ze sprawozdania.

„O nieznanem jeziorze mało jest do powiedzenia, okrom tego że istnieje i że dokonaliśmy jego pomiarów. Niema ono dopływu, o którym piszą kartografowie, twierdzący, że rzekomo ma ujście w rzece Beni pod Santa Rosa. Dlatego nie mogliśmy korzystać dalej z drogi wodnej. Nie chcąc brnąć przez bagna, trzeba było wracać drogą tą samą. Dla wielu z nas inna droga nie wchodziła w rachubę, ponieważ wielu było chorych, dla których podróż lądowa stała się niemożliwą. Trzeba było w dół rzeki wracać do Porto Velno w Brazylii, gdzie znajdował się szpital pod kierownictwem lekarzy angielskich. Bagna nikomu z nas nie posłużyły i myśl o brodeniu w bagnach nie była nikomu ponętą.

Jezioro obejmuje w porze deszczowej olbrzymie przestrzenie. Indianie objaśniają nam jego powstanie. Tu wznosił się kiedyś pagórek z wspaniałą świątynią Boga deszczu, któremu wówczas potężny naród indyjski składał hojne ofiary. Podziemia wypełnione zostały złotem. W końcu nadeszły czasy, iż Indian było coraz mniej i coraz mniej ofiar. To rozniewało bożka, naciął więc wielkim palcem na pagórek, oparłszy inne palce o ziemię. I wkrótce wszystko wypełniło się wodą. Świątynia ze skarbami znajduje się obecnie na dnie jeziora. Tylko wówczas, gdy stan wody jest bardzo niski, widać dach świątyni. Zmuszony byłem z tego powodu zganić brak aparatu dla nurków w naszej wyprawie.

Jezioro posiada najlepszą wodę do kąpania, taką była wśród nas opinia, dopóki nie uczyniliśmy innego doświadczenia. Ponieważ Indianie powiedzieli nam, że w jeziorze niema krokodyli, braliśmy po południu gorącą kąpiel, aby działać przeciw upalnemu słońcu. Temperatura wody wynosiła stale 40 stopni. Czuliśmy się w wodzie znakomicie i nawet w niej sypialiśmy mając kloce z drzewa pod głowami. Spoczywaliśmy w kąpielach najpierw w odległości 20 metrów od brzegu zalesionego, na którym były namioty.

Pewnego dnia po sescie odezwał się głos jednego z młodszych członków wyprawy: — Popatrzcie tylko co to jest? Nie zwracaliśmy na głos uwagi i niezadowolony z przerwania miłej, poobiedniej drzemki, patrzeliśmy tylko jednym w wskazanym kierunku okiem.

Nasz kolega odezwał się znowu: — Pragnąłbym jednak wiedzieć, co to jest? — Ponieważ w tonie głosu ujawniał się pewien niepokój, więc zwróciliśmy głowy na wskazywane przez niego miejsce. Przedmiot znajdował się między nami a brzegiem. — To pień drzewa — wmawialiśmy w siebie dla uspokojenia. Nic więcej, tylko gruby, zielony pień drzewa.

— Hm. Tak jest — odezwał się nasz

entymolog. Doradzałbym jednakowoż, biec silnie rękami w wodę i krzyć, a może się oddali, nie zbliżając się do nas. — Uczyniliśmy tak. Pień ślizgał się po wodzie w sposób nie podpadający dalej. Wskoczyliśmy szybko z wody i pobiegli po strzelby. Atoli pień znikł nam z oczu w głąb jeziora.

Z drzemką poobiednią w wodzie skończyło się. Mimo to kąpaliśmy się dalej, rozglądając ciekawie za pniami.

Oczywiście kąpiel — przeszkodami straciła dużo na uroku. Aż pewnego dnia nasz ichtjolog zarzucił na noc sieć, aby się przekonać, co oprócz skarbów znajduje się w jeziorze. Znalazł jeden egzemplarz elektrycznego węgorza opancerzonego i około sto ryb pinjaras, jedzących ludzi.

Nie mogąc pojąć, czemu nas nie napoczęły, pytaliśmy Indian, którzy nam pokazywali blizny na piętach, pochodzące od ukąszenia tych ryb, wyrwywających z ciała

po kawałku mięsa wielkości grosza.

Ryby nie zawsze kasaają, uspokajają nas. Dowodem naszego respektu przed upałem było, iż mimo to, kąpaliśmy się dalej zachowując środki ostrożności.

Zresztą raz ową belkę pływającą upolowałem. Leżała jak mysz cicho w wodzie i tylko oczy wypukłe wystawały. Mimo to, że trudno celować na wodzie skrzęcej, wycelowałem jaknajdokładniej i wypaliłem kulą o metalowej pokrywie. Trafiłem niżej oka. Siła eksplozji pocisku była tak straszna, że jej paszcza rozerwała.

Był to kajmakan o długości przeszło czterech metrów. A więc wcale a wcale nie mógł on uchodzić za miłego towarzysza zabawy uczonych, kąpiących się w jeziorze. Później zabił jeden z moich młodszych towarzyszy potwora o długości pięciu metrów“.

W obliczu głodowej śmierci

KILKUDZIESIĘCIU LUDZI OCZEKUJE OD LAT DWU POMOCY, KTÓRA NIE MOŻE NADEJŚĆ.

Okolice podbiegunowe są krainami wielkiego tragizmu. Jedną z takich tragedii północnych odgrywa się obecnie na wyspie Wrangla, leżącej na północnym morzu Lodowatym. Wyspa ta już od dwóch lat jest zupełnie odcięta od świata. Mieszka na niej 5 Rosjan i 50 Tunguzów.

Corocznie przybijał do wyspy w najpomyślniejszej porze okręt, aby zaopatrzyć mieszkańców w środki żywności i inne artykuły koniecznej potrzeby. Jednakowoż zarówno w roku ubiegłym, jak i obecnie warunki atmosferyczne nawet teraz w najpomyślniejszej porze roku były tak niesłychanie złe, że okręt nie mógł sobie utorować

drogi do wyspy odciętej od świata zatorami gór lodowych.

Liczne usiłowania przewyciężenia tej wrogiej fortecy nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, wskutek czego 55 ludzi zamkniętych w krainie lodowej pozostaje przez dwa lata bez środków do życia.

Jakkolwiek zapasy z poprzednich lat mogłyby wedle obliczeń może jeszcze do dzisiaj wystarczyć dla uchronienia mieszkańców wyspy Wrangla przed śmiercią głodową, to jednak jest zupełnie wykluczone, aby mogli oni bez nowego zasilenia przetrwać jeszcze jeden rok, zanim znowu mogą się otworzyć drogi pomiędzy lodami.

Najkrótsza mowa „Starego Tygrysa”

CLEMENCEAU I DZIENNIKARZE.

Clemenceau, który — jak wiadomo — żyje sobie cicho i spokojnie w posiadłości ziemskiej w Normandji, lubi od czasu do czasu przyjeżdżać do Paryża, aby się spotkać z kilku przyjaciółmi.

W tych dniach bawił znowu w stolicy i jadł śniadanie w pobliżu Avenue de l'Opera. W tej samej restauracji urządził Angielsko-amerykański związek dziennikarski Paryża mały bankiet. Gdy dziennikarze usłyszeli, że Clemenceau znajduje się w

tej samej restauracji, posłali do niego deputację z prośbą aby po śniadaniu wypił z nimi filiżankę kawy.

Sędziwy mąż stanu przyjął chętnie za prośbą, ponieważ posiada wielu znajomych wśród anglosaskich dziennikarzy. Gdy się zjawił przyjęto go burzliwymi oklaskami. Gdy go następnie uproszono, aby wygłosił mowę, odpowiedział stary tygrys: „Moi Panowie! To jest zupełnie niepotrzebne, przecież wy dziennikarze i tak wszystko wiecie!”

Walka dwu światów

OLBRZYM POLARNY USIŁOWAŁ STO CZYĆ ZAPASY Z AUTOMOBILEM.

Prasa paryska notuje wiadomość o niezwykle sensacyjnym polowaniu na niedźwiedzia polarnego na ulicach Ljonu. Niedźwiedź ten uciekł z cyrku wędrownego i pierwsze swe kroki skierował do rzeki.

Nie trudno opisać przerażenie przechodniów, gdy z fal Rodanu wynurzył się

nagle w wieczornym oświetleniu biały olbrzym, zmierzając ku skwerowi pobliskiemu.

Niedźwiedź rzucił się z miejsca na jednego z przechodniów i stratował go. Następnie wpadł na pędzący samochód i uczeił się łapami wozu. Dopiero celny strzą policjanta powalił bestję na ziemię.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 30 października Germana B

TEATRY

Teatr Miejski: — „Danton”
Teatr Kameralny: — „Simona”
Teatr Popularny: — „Małka Szwarcenkopf”

WIDOWISKA

Casino: — „Tajemnica Starego Rodu”.
Luna: — „Dziś tańczy Marietta”.
Splendid: — „Kobieta na torturach”.
Grand Kino: — „Szaleńcy”.
Odeon: — „Dziewczę z ludu”.
Palace: „Dziewczę a la garconne”.
Capitol: — „Spadek Sami Weinsteina”.
Dom Ludowy: — „Kobieta z milionami”.
Miejski K. O. „Wschód słońca”

Wiadomości bieżące.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 12), Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), Jan-kielewicz (Stary Rynek 9). (p)

Znów pogłoski o zamówieniach sowieckich

Wiceprezes sowieckiej misji handlowej p. Kopytow przyjechał do Łodzi, gdzie zakończyć ma ostatecznie rokowania w sprawie wielkiej dostawy materiałów włóknistych dla Rosji.

Ogólna wartość zamówień wynieść ma jakoby około półtora miliona dolarów. (n)

PRZEDŁUŻENIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Wczoraj Dyrektor Zarządu Okręgowego Funduszu Bezrobocia p. Offenberg otrzymał z Ministerstwa Pracy zawiadomienie donoszące, że wniosek zarządu w sprawie przedłużenia okresu zasiłkowego dla pracowników fizycznych z 13 na 17 tygodni na listopad zostanie przedłużony. Pracownicy fizyczni, którzy do 30 listopada wyczerpią 13 tygodniowy okres zasiłkowy, korzystać będą dodatkowo z zasiłków przez 4 tygodnie. (p)

GŁODÓWKA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.

W ubiegłym tygodniu więźniowie polityczni, przebywający w więzieniu przy ul. Gdańskiej, wysunęli cały szereg żądań, polepszenia warunków w jakich odbywają kary. Między innymi żądali oni lepszego traktowania ich przez personel więzienia. Ponieważ żądania te nie odniosły skutku, rozpoczęli oni głodówkę. Głodówka ta trwająca kilka dni została zakończona tem, że zarząd więzienia rozdzielił ich, za pomocą wywiezienia partjami do Piotrkowa i Sieradza. (p)

KONCERT GASPARA CASSADO.

Zapowiedź 5-go abonamentowego koncertu mistrzowskiego z udziałem tak wielkiego artysty jakim jest bezsprzecznie Gas-

Doorka zatargu w Widzewskiej Manufakturze

GROŻBA NOWYCH KONFLIKTÓW.

Zatarg w przedzalni „Widzewskiej Manufaktury”, wyciskać poczyna swe piętno na innych działach fabryki. W dniu dzisiejszym z powodu braku przędzy, została unieruchomiona część tkalni.

Jutro przewidziane jest dalsze unieruchomienie tego oddziału.

Jak nas informują, tkacze zatrudnieni w

Widzewskiej Manufakturze wystąpią w dniu dzisiejszym do dyrekcji fabryki z żądaniem zapłaty za przymusowe postoje, wynikłe nie z ich winy lecz z braku przędzy. Żądanie to motywowane będzie odnośnym paragrafem w umowie zbiorowej.

Istnieje obawa, że na tem tle wyniknie nowy zatarg na terenie fabryki.

Rejestracja rocznika i zebrania kontrolne rezerwistów

KALENDARZYK NA WTOREK.

Dziś winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P.P. o nazwiskach na litery: A,B,C,D,E,F.

Dziś t. j. 30 października winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędującą przy ul. Leszno 9 mężczyźni rocznika 1888 zamieszkali na terenie X Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: M,N,O,P,R,S;T,U, W, Z, przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 męż-

czyźni rocznika 1900 zamieszkali na terenie XII Komisarjatu P.P. o nazwiskach na literę A—Z; przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędującą w lokalu P.K.U. przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1900 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P.P. o nazwiskach na literę: P, przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 mężczyźni rocznika 1903 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P.P. o nazwiskach na literę: R. (p)

Zjazd towarzystw kredytowych

W ZWIĄZKU Z UPORZĄDKOWANIEM STATUTÓW.

Z inicjatywy łódzkiego towarzystwa kredytowego odbył się trwający dwa dni zjazd wszystkich towarzystw kredytowych w związku z rozporządzeniem o uporządkowaniu statutów tych towarzystw do dnia 31 grudnia. Zagał konferencję dyrektor Gajewicz, przewodnictwem objął p. Libicki z Warszawy, a głównym tematem była sprawa przyciągnięcia kapitałów zagranicznych długoterminowych.

Postanowiono ujednostajnić listy zastawne we wszystkich towarzystwach kredytowych i zażądać od rządu by listy te przyjmowane były przez instytucje rządowe jako

kaucja narówni z papierami państwowymi.

Na wniosek p. Helmana postanowiono utworzyć w Warszawie bank obligacyjny na podstawie wydanych listów zastawnych w wysokości 50 proc. w walucie złotej i obligacje wszystkich towarzystw byłyby jednakowe. Również na wniosek p. Helmana postanowiono zwrócić się do rządu by stworzył izbę dla wszelkiego rodzaju instytucji długoterminowych kredytów miejskich i wiejskich i wreszcie uchwalono zwolnić wspólne konferencje dwa razy do roku w różnych miastach. (bip)

Przygotowania do dnia oszczędności

GDZIE NALEŻY ZAOPATRYWAĆ SIĘ W PLAKATY I ULOTKI

Komitet dnia oszczędności w Łodzi zwraca się z prośbą do wszystkich urzędów państwowych, instytucji kredytowych, do kierownictwa szkół średnich powszechnych i zawodowych, do związków pracowniczych i robotniczych oraz stowarzyszeń, o zaopatrzenie się bezpłatnie w plakaty, ulotki i broszury, jako materiału propagandowego na dzień oszczędności w dniu 31 października r. b.

Zgłaszać się należy do Wydziału Fi-

nansowego Magistratu m. Łodzi (Kasa Miejska, Plac Wolności 14, okienko Nr. 1) we wtorek, dnia 30 b. m. od godz. 9 rano do 3 po południu.

Równocześnie Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich instytucji oszczędnościowych i kredytowych o ozdobienie swych gmachów flagami państwowymi w Dniu Oszczędności, t. j. dnia 31 października r. b.

spar Cassado wzbudziła wśród muzykalnej Łodzi wielkie zainteresowanie. Cała prasa zagraniczna wyraża się o nim z niebywałym zachwytem i entuzjazmem i nie znajduje słów porównania. Artyście akompanjować

będzie wielce utalentowana pianistka Giulietta von Mendelssohn-Gordigiani.

Początek koncertu w czwartek o godz. 8.30 wieczorem.

OSTRZEŻENIE.

Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Polskiej w Łodzi, ulica Gdańska Nr. 57, wobec tego, że przedstawiciele t. zw. „Legji Inwalidów Wojsk Polskich“, od pewnego czasu zbierają na terenie m. Łodzi ogłoszenia ofiary na rzecz tejże „Legji“ oświadczając niniejszem, że ani z „Legji“ ani ze zbliżającymi ogłoszenia ofiary, nie ma nic wspólnego.

Kronika policyjna.**Zabójca mimowoli**

W dniu 25-10 r. b. o godz. 17 m. 30 we wsi Dobromyśl, gminy Kleczew, powiatu słupeckiego, 12 letni Feliks Laskowski bawiąc się fuzją swego ojca przez nieostrożność spowodował wystrzał, który ugodził 12 letnią Genowefą Michalską, mieszkankę wsi Stodółka gminy Kleczew, Michalska została zabita na miejscu. (u)

Laska w głowę

Dnia 27-10 r. b. między godziną 22 a 23 w Aleksandrowie przy ulicy Kościuszki Nr. 4 powiatu łódzkiego Owczarek Józef zapomocą uderzenia, laską w głowę pozbawił życia Wiśniewskiego Franciszka. Owczarek został aresztowany. (U)

Tragedja miłośników w Fabjanicach

Dnia 27-10 r. b. o godzinie 23-iej w Fabjanicach przy ulicy Łkowej, powiatu łaskiego — Jung Aleksander na tle miłosnym wystrzałem z rewolweru pozbawił życia swoją narzeczoną Golanowską Marję, a następnie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. — Golanowska zmarła natychmiast, natomiast Jung zmarł w 4 godziny po fakcie.

Karambol wozu z kolejką

Dnia 27-10 r. b. o godzinie 19-45 pociąg towarowy kolejki wąskotorowej jadący z ładunkiem buraków od stacji Łęczyca Kałiska do stacji Borki, na przejeździe przez ulicę Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łęczyce najechał na wóz powożony przez Górnego Wojciecha. Wóz został rozbity. Pociąg po przejechaniu około 40 metrów wyskoczył z szyn. (U)

Nagle zjony

Każmierczak Zofja, zam. przy ulicy Cegielnianej 23 nagle zmarła.
Majda Władysława, zam. przy ulicy 6-go Sierpnia 19 nagle zmarła.
Ciurapska Franciszka, zam. przy ulicy Drewnowskiej 71, lat 50 będąc w gościnie u Chmurskich, przy ulicy Lutomierskiej zmarła nagle. (U)

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.****„Danton“.**

Świeżo wystawiony potężny dramat historyczny R. Rolland'a „Danton“ grany będzie dziś oraz w czwartek wieczorem.
Jutro, środa, „Proces Marji Dugan“

O rozszerzenie granic miasta

O ROZSZERZENIE GRANIC MIASTA.

Wczoraj odbyło się w Magistracie, pod przewodnictwem wiceprezydenta Rappalskiego posiedzenie komisji w sprawie rozszerzenia granic miasta.

Komisja na posiedzeniu tem rozpatrywała w ostatniej formie tekst memorjału, który ma być przedłożony przez Magistrat i Radę Miejską władzom nadzorczym, jako uzasadnienie konieczności przyłączenia tych terenów do miasta.

Jak wynika z referatu wygłoszonego

na posiedzeniu tem przez naczelnika Rosseta: Łódź wydaje na zdrowotność około 10 zł. na mieszkańca, zaś w sąsiednich gminach od 2,80 gr. na mieszkańca. To samo ma miejsce w opiece społecznej i w innych dziedzinach życia samorządowego. Po dłuższej dyskusji postanowiono dokonać jeszcze pewnych poprawek wyliczeniowych i pomiarowych, poczem sprawa ta zostanie przedstawiona do zaakceptowania. (p)

Eksmisja domu modlitwy

NIEBYWAŁA AWANTURA PRZY UL. POŁUDNIOWEJ.

Przed paru dniami przy ul. Południowej 25 właściciel domu Lejbusz Rozen otrzymał wyrok eksmitujący w jego domu bóżnicę i wezwawszy tragarzy, wystawił na podwórzu urządzenie bóżnicy oraz szafy z rodniami. Wśród niezwykłego podniecenia żydów dokonana została eksmisja, pomimo to, iż ludność żydowska z całej dzielnicy przychodziła prosić gospodarza, by eksmisji nie wykonywał.

Onegdaj do lokalu, gdzie mieściła się bóżnica wprowadził się z polecenia gospodarza Rozena dozorca — polak i katolik.

Na podwórzu domu nr. 25 poczęły dziać się niezwykle rzeczy, gdyż zdenerwowanie żydów doszło do zenitu, wybijano szyby w mieszkaniu Rozena, krzyki trwały przez cały dzień, aż policja musiała kilkakrotnie interwenjować.

Zbrodniczy tigiel wyrostka

16-LETNI CHŁOPIEC SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ NA KOLEJCE.

Onegdaj o godzinie 6 wieczorem na stacji kolejowej Skiby, gminy Kazimierz w powiecie słupeckim wykołcił się pociąg towarowy kolejki wąskotorowej idący od Kazimierza do Jabłonki.

Pięć wagonów spadło z nasypu, ulegając kompletnemu rozbiciu.

Jak wykazało śledztwo wykołeczenie

nastąpiło wskutek przestawienia zwrotnicy przez 16-letniego Jana Czaplńskiego, mieszkańca folwarku Nieśmiałków.

Czaplńskiego aresztowano i przesłano do dyspozycji władz sądowych. Straty spowodowane katastrofą sięgają wysokości kilku tysięcy złotych. (n)

Poczta powietrzna

DO ARGENTYNY, BRAZYLJI I URUGWAJU.

Jak nas informuje Dyr. poczty głównej p. Płóciennik Ministerstwo Pocht i Telegrafów, wprowadziło przewóz samolotami przesyłek pocztowych listowych do Brazylii, Argentyny i Urugwaju. Czas przewozu z Paryża do Senegalji (Saint Louia) wynosi 3 dni, do Brazylii 8, a do Argenty-

ny 9 dni.

P. dyr. Płóciennik zwraca uwagę lozdian, że odsyłka ta odchodzi z Warszawy, najpóźniej w poniedziałki, wobec czego listy przeznaczone dla tej poczty lotniczej winny być zawsze wyekspedjowane przed poniedziałkiem. (p)

po cenach popularnych. Będzie to przedostatnie wieczorowe powtórzenie tej sensacyjnej sztuki.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, wtorek oraz jutro, środa i pojutrze czwartek wieczorem ostatnie trzy powtórzenia wybornej komedji buduarowej J. Deval'a „Simona“ z Ir. Grywińską w roli tytułowej oraz Dunajewską, Niemirzan-ką, Tadeuszem Krotkem i M. Meliną w rolach głównych.

WYSTĘPY KAROLA ADWENTOWICZA.

W końcu bieżącego tygodnia rozpoczyna na scenie Teatru Kameralnego szereg występów znakomity artysta Karol Adwentowicz.

Na pierwszy występ pójdzie interesująca komedja współczesna w 3-ach aktach świetnego niemieckiego pisarza Hermanna

Bahr'a „Mistrz“. Reżyseruje M. Melina.

Sprzedaz biletów rozpoczyna Kasa Zamawiań w cukierni Gostomskiego od dziś.

TEATR POPULARNY

Repertuar bieżącego tygodnia wypełni w dalszym ciągu „Malka Szwarenkopf“ grana dotychczas stale przy przepelnionej widowni. We czwartek dnia 1 listopada jako w dzień świąteczny odbędą się dwa przedstawienia t. j. o godz. 4,30 popoł. i 8,30 wiecz. Na obu tych widowiskach grana będzie „Malka Szwarenkopf“.

TEATR W SALI SCHEIBLERA.

„Pani X“ sensacyjny dramat A. Bisso na pełen emocjonujących scen grany będzie dziś, w środę i czwartek o godz. 8 wiecz. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł.

Echa rewizji w księgarni „Książka”

**Komuniści skazani na 3, 4 i 5 lat ciężkiego więzienia
Główny oskarżony żydowsko - bolszewicki poeta Wandurski uciekł do Berlina**

W końcu lutego br. V Brygada Wydziału śledczego w Łodzi, na skutek posiadania materiału konfidencyjnego przystąpiła do likwidacji miejscowych komitetów Komunistycznej Partii Polskiej i Związku Młodzieży Komunistycznej. W tym celu dnia 24 lutego br. aresztowano wychodzącego z domu przy ul. Gdańskiej 24 znanego policji politycznej pod pseudonimem „Herman”, kierownika biura żydowskiego przy K.P.P. Zatrzymany wylegitymował się dowodem osobistym wydanym przez Starostwo w Słonimie na nazwisko Izidora Feingolda. Rewizja osobista ujawniła kilka kartek pisanych po żydowsku które jak wynika z tłumaczenia zawierały notatki posiedzeń komitetu K.P.P. W toku dochodzenia paszport, w którym legitymował się rzekomy Feingold okazał się fałszywy i że właściwe jego nazwisko brzmi Chemja Lederman. Stosownie do posiadanych przez V Brygadę Urzędu śledczego w Łodzi informacji miał dnia 23 lutego br. przybyć do Łodzi delegat komitetu centralnego K.P.P. w Warszawie, wobec czego zarządzono obserwację nad wybitniejszymi działaczami komunistycznymi, z którymi przypuszczano delegat ów będzie się porozumiewał. Ustalono, że konferencja ma się odbyć w cukierni „Caffe Central” przy ul. Piotrkowskiej 48. Przewodniczący służby śledczej Skarzewski i Olczyk obserwując niejakiego Majera Okręta zauważyli, że ten spotkał się w księgarni „Książka” mieszczącej się przy ul. Zielonej 11 z Witoldem Wandurskim, literatem, znanym im jako wybitny działacz komunistyczny, następnie każdy z osobna udał się do „Caffe Central”. W cukierni obaj zabawili kilkanaście minut; a gdy następnie wyszli zostali oni zatrzymani przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza. Podczas rewizji u Wandurskiego znaleziono cały szereg pism i notatek, oraz protest przeciwko uniceważnieniu list „jedności Robotniczo-Chłopskiej” i PPS.-lewicy i plikę innych papierów obciążających go mocno. Tegoż dnia w księgarni „Książka” według posiadanych przez V Brygadę P. P. informacji miało się odbyć zebranie dla omówienia sprawy uniceważnienia list komunistycznych. W pewnym momencie do lokalu księgarni wkroczyła policja, która została w części oddzielonej od sklepu szafą, a mieszczącej redakcję żydowskiego tygodnika „Ojfkum” gdzie zastała poza redaktorem „Ojfkum” Helenę Adalę Mąkolównę a w sklepie Abrahama Kaliskiego i Zygmunta Kowalskiego. Przeprowadzona u zatrzymanych rewizja, jak również i w mieszkaniach ich, dała materiały mocno ich obciążające.

Wobec wszystkich oskarżonych poza Wandurskim zastosowany został areszt. Oskarżenia o działalność wywrotową, Lederman Mąkola, i Kowalski do winy się przyznali na śledztwie, zaś Wandurski i Kaliński do winy się nie przyznali. W swoim czasie sprawa powyższa znalazła się już na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi, jednak z powodu niestawienia się na rozprawę przebywającego na wolności Wandurskiego sprawa została odroczone, zaś za Wandurskim rozesłano listy gończe. W

dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Konczewskiego i Ławacza. Oskarżenie wnosili prokurator Chawłowski, zaś bronili oskarżonych adw. Berensohn z Warszawy, oraz apl. adw. Ajznerowicz, Rozenholc i Fajtłowicz. Jak się okazuje i tym razem na rozprawę nie stawili się Wandurski, który jak wynika z listu jego przesłanego pod adresem urzędu prokuratorskiego w Łodzi przebywa zagranicą, gdzie korzysta z prawa azylu. Przychylając się do wniosku prokuratora sąd postanowił sprawę Wandurkiego wyłączyć.

Na przewodzie sądowym oskarżeni badani każdy z osobna zmienili swoje zez-

nania złożone na śledztwie, do winy się nie przyznając, wyjaśniając, iż na śledztwie przyznanie się ich wymuszono biciem. Po przesłuchaniu świadków, oraz wysłuchaniu mów prokuratora Chawłowskiego, który wobec zupełnego udowodnienia winy oskarżonych domagał się o surową karę, i przemówieniach obrońców, sąd ogłosił wyrok, mocą którego 29-letni Chemja Lederman skazany został na łączną karę 5 lat ciężkiego więzienia, 20-letnia Helena Adela Mąkola na 3 lata więzienia zamieniającego dom poprawy, 25-letni Zygmunt Kowalski na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś Abram Kaliński z braku dowodów winy został uniewinniony. (P)

ZYCIE SPORTOWE. TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO POLSKI

Nazwa Klubu	Gier	Punktów	Stos. br					
1) Wisła	24	37	82:31	9) Ruch	23	23	38:43	
2) Warta	25	36	54:34	10) Warszawianka	23	23	49:50	
3) Legja	25	32	69:37	11) Czarni	21	22	41:42	
4) Gracovia	25	32	54:36	12) Ł.K.S.	25	21	50:49	
5) I.F.C.	24	30	59:42	13) Hasmonia	25	15	43:62	
6) Pogoń	26	30	60:53	14) Śląsk	24	10	22:71	
7) Polonja	26	28	59:54	15) T.K.S.	28	6	28:99	
8) Turyci	26	27	50:44					

Przyczyny porażki Ł.T.S.G.

ŚLABA GRA MILDEGO i POGODZIŃSKIEGO POPSUŁA SZANSE ŁODZIAN.

(C-S) Jak już pokrótce donosiły pisma drużyna Ł.T.S.G, poniosła w niedzielę pierwszą porażkę w spotkaniach o wejście do extra klasy. Ze spotkania tego dowiadujemy się następujących szczegółów: Do pauzy gra była otwarta, przyczem łodzianie mieli więcej gry. Jedyną bramkę do pauzy zdobyła Polonja z rzutu karnego za rzekomą rękę Wildnera. Do pauzy 1:0. Po zmianie stron łodzianie z miejsca nacierają silnie i już po kilkuminutowej grze Wunsche wyrównuje, a

w kilka minut później zdobywa nawet drugą bramkę. Ł.T.S.G, prowadzi 2:1. Po tym sukcesie łodzianie zrywa się do ataków Polonja i dzięki skandalicznie słabej grze Mildego, który bezustannie „kiksował” i Pogodzińskiego gospodarze w niedługim czasie wyrównują, a nawet zdobywają zwycięską bramkę. Z rozstrzygnięć sędziego p. Rutkowskiego z Krakowa drużyna Ł.T.S.G, nie była zadowolona.

Sukcesy Karasiaka

NA ZAWODACH MIĘDZYPAŃSTWOWYCH.

(C-S) W pierwszym dniu zawodów międzypaństwowych Polski z reprezentacją zawodową Czechosłowacji najlepszym graczem na boisku był Karasiak z Kl. Turystów, który wspólnie z Gafekim z Ł.K.S. brawurowo rozbijał ataki drużyny czeskiej, Prasa czeska wyraża się z uznaniem o grze

pary obrońców polskich, podkreślając w pierwszym rzędzie niezwykłą taktykę obrońcy Karasiaka. Jak się dowiadujemy Karasiak wprost z Pragi udaje się do Krakowa, gdzie oczekiwać będzie Turystów do czwartku, gdyż jak wiadomo w dniu tym zmierzają się Turyci z Wisłą krakowską.

CZwartkowe mecze ligowe.

(C-S) W nadchodzący czwartek jako w dniu święta odbędą się następujące spotkania ligowe w kraju: Wisła-Turyci w Krakowie, Warszawianka - Ł.K.S. w Warszawie, Czarni-Cracovia we Lwowie, Hasmonia-S Śląsk we Lwowie.

Turyci-T.K.S. w NIEDZIELĘ w ŁODZI

(C-S) Jak się dowiadujemy, Turyci zamierzają rozegrać w nadchodzącą niedzielę towarzyskie spotkanie futbolowe z T.K. Sem z Torunia. Zawody odbyłyby się najprawdopodobniej w godzinach przedpołudniowych, ponieważ o godz. 2-30 gra Ł.T.S.G. z Polonią przemyską.

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

Dane statystyczne o ruchu ludności w Europie**Bułgaria celuje w ilości zawartych ślubów. Ukraina - urodzeń Portugalja - zgonów**

Austrjacki urząd statystyczny opracował statystykę, dotyczącą ruchu ludności w poszczególnych państwach europejskich.

Ze statystyki tej wynika, że w r. 1926 najwięcej małżeństw zawarto w Bułgarii (9,6 na 1000 mieszkańców), dalej w Belgii (9,2 na 1000 mieszkańców), w Czechosłowacji (9,1) i na Węgrzech 9 na 1000 mieszkańców; najmniej małżeństw w roku tym zarejestrowano natomiast w Irlandji (4,6 na 1000 mieszkańców) i w Norwegji (5,77 na 1000 mieszkańców).

UDOGODNIENIE PRZY UZYSKANIU ZNIZEK KOLEJOWYCH.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo komunikacji wyraziło swą zgodę, by wycieczki turystyczne i krojoznawcze otrzymywały prze przewidziane taryfą zniżki po zgłoszeniu się wprost u zawiadawców odnośnych wyjazdowych stacyj kolejowych, bez odnoszenia się do właściwych dyrekcji kolejowych, jak to miało miejsce dotychczas.

NOWE UBEZPIECZENIA PRZYMUSOWE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych współpracuje w przygotowaniu rozporządzenia ministra skarbu w sprawie przymusu ubezpieczeniowego od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych, oraz przymusu ubezpieczenia pól od gradobicia.

BEZROBOCIE W ANGLJI.

Sprawozdanie tygodniowe ze stanu bezrobocia w Anglii wskazuje znowu na jego wzrost. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 1,321,000 ludzi, czyli o 1,449 więcej, niż w tygodniu ubiegłym i o 29,904 więcej, niż w tym samym czasokresie r. 1927.

Największą ilość narodzin wykazuje (w r. 1926) Ukraina (40,2 na 1000 mieszkańców), Portugalja (37,6), Rosja (36), Rumunja (36) i Polska (30), najmniejszą — Szwecja (16,8 na 1000 mieszkańców), Anglja (17,8), Estonja (17,8); Francja (18,7) i Austrja (19,2) W Niemczech przypadało w r. 1926 na każdy 1000 mieszkańców 19,4 urodzin, w Czechosłowacji — 24,5, na Węgrzech — 26,9.

Największa śmiertelność panowała w r. 1926 w Portugalji (22,2 zgonów na 1000 mieszkańców), w Rumunji (21), Rosji (19,8) Hiszpanji (18,8), Bułgarii (18,6) i Polsce (18),

najmniejsza zaś w Holandji (9,8), Norwegji (10,6), Danji (11), Niemczech (11), Anglji (11) i Szwajcarji (11).

Największy przyrost ludności miała w r. 1926 Ukraina (22,0), dalej: Białoruś (18,9), Bułgaria (17,2); Rosja (16,2), Portugalja (15,4) Rumunja (14,7), najmniejszy przyrost ludności wykazuje według statystyki wiecdeńskiej Francja (1,3), Estonja (1,7) i Austrja (4,3). W Niemczech przyrost ludności w r. 1926 wynosił 7,8 na 1000 mieszkańców, w Czechosłowacji 9,0, na Węgrzech 10,5.

Jeszcze spadek bezrobocia**SYTUACJA ULEGNIE WKRÓTCE ZMIANIE NA NIEKORZYŚĆ**

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 13 do 20 października rb. wykazuje 78,317 bezrobotnych, zarejestrowanych w PUPP., w tem 21,920 bezrobotnych kobiet.

W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 1,953 osoby.

Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach: Łódź o 348 osób.

Chrzanów o 382, Nowy Sącz o 103, Wilno o 184, woj. Śląskie o 372, Bydgoszcz o 1,251; wzrost bezrobocia natomiast nastąpił w okręgach PUPP.: Warszawa o 178 osób, Częstochowa o 112, Równe o 162.

W ciągu najbliższych tygodni, z chwilą przerwania robót budowlanych i inwestycji publicznych liczba bezrobotnych bez wątpienia wzrośnie.

Nad podniesieniem rolnictwa**PRACUJĄ SAMORZĄDY TERYTORJALNE Z INICJATYWY KÓLEK ROLNICZ.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych poświęca w dalszym ciągu baczną uwagę w sprawie organizacji pracy samorządów terytorjalnych nad podniesieniem rolnictwa.

Obecnie rozważa ministerstwo wytyczne szczegółowe, opracowane przez ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z minister-

stwem reform rolnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało także memorjały organizacji spółdzielczych i kółek rolniczych, które również będą wzięte pod rozwagę.

G. i M. COLE

220)

Testament Hugona Radletta

Wilson czekał sekunde, a później wstał z krzesła.

Siedzący naokoło stołu ludzie powstałi również, patrząc tępo jeden na drugiego. Wreszcie Artur zabrał głos: „Nie mogę w żadnym razie pozwolić, aby na tem stało! Myli się pan zasadniczo, dyrektorze! Chcę złożyć zeznanie!

„Powiedziałem już panu, zanim rozpoczęła się ta rozmowa, że chcę opowiedzieć całą historję. To szkaradne, że pan, dowiedziwszy, iż Jan Pasquett nie popełniwszy morderstwa w hotelu — zaraz po tem, oskarża go, bez cienia dowodu, o popełnienie mordu w innym miejscu. Protestuję! Czy chce pan poznać prawdę, czy też nie?

„Całą prawdę, p. Wharton? — zapytał Wilson.

— Tak, całą prawdę!

— Nie wyłączając tego szczegółu z listem lorda Ealinga?

— Protestuję — odezwał się lord Ealing — przeciwko wciąganiu do tej afery

moich prywatnych spraw!

— Może p. Wharton zechce łaskawie rozpocząć — rzekł Wilson z błyskiem w oczach. — Proszę pana p. Wharton! I — mo że usiądziemy znowu!

ROZDZIAŁ XXXIV.**który dostarcza brakujących szczegółów**

— Jak wiadomo wam — zaczął Artur zwracając się specjalnie do Wilsona — do wiedziałem się wszystkiego wczoraj wieczorem, bezpośrednio od samego Janka Pasquetta. Domyślił się pan wiele szczegółów chociaż nie wiem, w jaki sposób udało się to panu. Ale ponieważ zna pan już połowę historji, najlepiej będzie — jeśli pan pozna całą. Zresztą, opowiedziałbym panu wszystko, w każdym razie. Chcę, abyście raz na zawsze zaniechali myśli, iż Jan Pasquett kiedykolwiek zabił Radletta, w hotelu Sugdena, lub gdzieindziej.

Pozwólcie mi najpierw wytłumaczyć, w jaki sposób powstało to idjotyczne nieporozumienie, którego ofiarami padliśmy razem z wujem — na temat tożsamości Pasquetta. Tak, wuju, to było idjotyczne nieporozumienie. Jan Pasquett jest Janem Pasquettem — i nikim innym.

Zdarzyło się to w taki sposób! Jak panom wiadomo, pojechaliśmy z Pasquet-

tem na Syberję. Tam... pominiemy narazić szczegóły — natrafiłem na coś, co, jak mi się zdawało, było niezbitym dowodem, iż Pasquett zmarł przed kilku laty w Turkestanie. Spotkałem człowieka, który podpisał zaświadczenie jego zgonu. Później skonfrontowałem tego człowieka z Pasquettem, chociaż Janek ego nie chciał — i, ku mojemu zdumieniu, usłyszałem, że nazywa on Paquetta: „p. Radlett”. Wytrąciło to mi, zupełnie z równowagi, ale nie miałem pojęcia o istocie rzeczy. Później jeszcze zupełnie przypadkowo, Pasquett, znajdując się w mojem towarzystwie, spotkał swego starego przyjaciela, który nazwał go nie Pasquettem, ale jakimś „Janem Pearsonem”.

Próbowałem wydostać od Janka wytłumaczenie tej całej sprawy, ale, naturalnie, nie chciał mi wtedy powiedzieć prawdy, — a jego wyjaśnienia gmatwały tylko sytuację. Powiedziałem mu szczerze — gdyż byliśmy bliskimi przyjaciółmi — że wiem, kim on jest, ani też — czy ma istotne prawo do majątku Radletta, oraz — podkreśliłem, że będę musiał pojechać do Anglji i przedstawić całą sprawę lordowi Ealingowi. Wkońcu Janek powiedział, że wróci ra-

(D. c. n.)

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻ I KUPNO

DO SPRZEDANIA dom zajazd 4 pokoje kuchnia sklep spożywczy z piwiarnią budynki murowane kryte dachówką do tego 5 morgów ziemi przy kupnie wszystko wolne, wieś kościelna, przy szosie. Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62-10. 2999-0

KUPNO-SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62-10 3001-0

ŁÓZKO z materacem (familijne) używane w zupełnie dobrym stanie do sprzedania Gdańska 72 m. 20 Kozłowicz. 7886-2

PIANINO czarne krzyżowe, zagraniczne, okazyjnie sprzedam Konstytucyjna 15, mieszk. 19. 7884-1

SKLEP narożny z mieszkaniami i urządzeniem na piwiarnię, lub cukiernię w bardzo dobrym punkcie sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość w sklepie Młynarska 22, Milczarek. 3-7848

200 WIENCÓW na groby do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 175 dozorca. 7876-1

NA OPAL próżne beczki do sprzedania. Wiadomość: Targowa 35. 7872-2

PIANINA, fortepiany na 12 miesięcznych rat sprzedają Chodkowski Sienkiewicza 25. 7882-1

POSADY I PRACE.

BUCHALTER — bilansista dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcia ksiąg handlowych, zestawienie bilansów likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10.

LITOGRAFICZNE, Drukarskie i Introligatorskie siły wykwalifikowane i słabsze mogą się zgłosić ze świadectwami celem objęcia posady do drukarni Bolesława Frejlichy, Piotrkowska 101. 3-2963

POTRZEBNA wykwalifikowana modystka. Wiadomość Sienkiewicza 25 sklep tabacznego. 7880-1

POTRZEBNY subjekt do zakładu fryzjerskiego 6-go Sierpnia 59. 7868-2

SŁUŻĄCA do wszystkiego czasu pracy od 9-3 g. pp. może się zgłaszać Nawrot 18 m. 12

PANIENKA inteligentna znająca się na szyciu — poszukiwana do dzieci. Marcnowska Aleksandrów (pod Łodzią) ul. Lutomińska 59 7874-2

POTRZEBNA dziewczyna do mleczarni Aleje Kościuszki Nr. 43. 7878-1

POTRZEBNY czeladnik blacharski zaraz. Wólczańska 99, Strojkowski. 1-7864

POTRZEBNA prasowaczka i uczennica. Pralnia „Matylda”, Kilińskiego 51. 3-7858

POTRZEBNY ślusarz na roboty gięto-budowlane oraz chłopcy do terminu ul. Łąkowa 22. 7870-2

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

STANISŁAWIE Sznajder skradziono paszport polski wyd. w Łodzi 5-7838

KÓŻNE.

WYPOŻYCZĘ 500 albo 1,000 zł. za otrzymanie jakiegokolwiek posady za wyjątkiem biurowej. Zdolność fachowa. Jestem samotny k. Proszę o złożenie oferty pod AB. 3-7860

Łódź, dn. 27.X.1928 r.

Ogłoszenie.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza J. JOHN w Łodzi zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 20 listopada 1928 r. o godzinie 11-ej rano w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 217 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

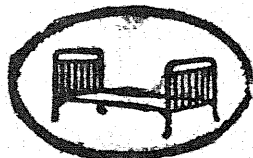
1. Rozpatrzenie oraz zatwierdzenie bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r., sporządzonego zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38)
2. Podział nadwyżki z przerachowania, określenie kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych, a w związku z tem zmiana statutu Spółki.
3. Wnioski PP. Akcjonariuszów i Zarządu,

Poszukuję
dzielnych sztukatorów
do prac na budowlach jak i w pracowni
oraz dzielnych kamieniarzy i szlifierzy
do prac marmurowych
Zgłoszenia Fr. Bohn, Poznań,
ul. Łazarzka 23.

WSZELKI BÓL GŁOWY

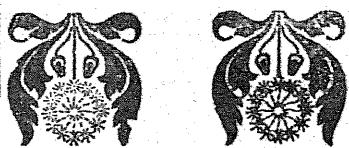


wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50



Na dogodnych warunkach
Łóżka metalowe materace wy-
śocelane drewniane oraz do me-
blowych łóżek „Patent” podług
miary Umysłowki i wytyczek
najtaniej
w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” — 709
Łódź, PIOTRKOWSKA 73
w podwórzu.

Taństo Futra Taństo
wszelkiego rodzaju w surowym i
gotowym stanie
I. Gatowski
Kilińskiego Nr. 136 Tel. 54-85
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17.



Łódź, dnia 28 października 1928 r.

ZARZĄD

Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi

podaje do wiadomości P.P. Członków Spółdzielni, że w piątek, dnia 9 listopada 1928 r. w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych przy ul. Mołaiuskiej Nr. 4 (front I-sze piętro) o godz. 18-ej w pierwszym terminie, a o godz. 19-ej w drugim terminie, odbędzie się:

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPOŁDZIELNI

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór asesorów i sekretarzy.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1927-my
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Odczytanie protokołu z instrukcji Związku Sp. Społ. Rzecz. Polskiej.
6. Zatwierdzenie bilansu za rok 1927-my.
7. Sprawa reorganizacji Spółdzielni względnie połączenia się z inną Spółdzielnią.
8. Zmiana Statutu.
9. Wybór Władz Spółdzielni.
10. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań.
11. Zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1928-my.
12. Wnioski zgłoszone.

UWAGA: a) W myśl paragr. 35 Statutu będą rozpatrywane tylko te wnioski, które wpłyną piśmiennie na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia.
b) Zebranie w 2-im terminie jest ważne bez względu na ilość obecnych członków
c) Wstęp na Walne Zgromadzenie za okazaniem książeczki członkowskiej lub legitymacji.

W/z. (-) Prezas: Br. Mazrowski.

Sekretarz: B. Kaczmarski. 7866-

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze
polec. na spłaty miesięczne i tygodniowe
Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN ŁÓDŹ, GŁÓWNA NR 1

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. także podzielona na 5 lamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 100 gr. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od następnego ogłoszenia bez wyjątku. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odp. owiedzialny: Edmund Bartoszek.